

Wydarzenia

Dziś przez Kraków przejdzie kolorowy korowód juvenaliowy. Jak co roku, na zakończenie przemarszu prezydent miasta Jacek Majchrowski symbolicznie przekaze studentom władzę. Uroczystość wręczenia kluczy do bram Krakowa rozpocznie się punktualnie w południe na Rynku Głównym. Klucze odbierze Magdalena Kędra, wybrana Najmilszą Studentką Krakowa.

Falstart budowy szpitala

- Politycy w błysku fleszy ogłosili w ubiegłym tygodniu rozpoczęcie wielkiej inwestycji w Krakowie
- Na razie jednak żadne prace budowlane tam nie trwają. Czy impreza to element kampanii wyborczej?

Kontrowersje

Anna Górska

a.gorska@gk.pl

Po uroczystym rozpoczęciu budowy nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu, które odbyło się tydzień temu, z placu budowy zniknęli robotnicy i cały sprzęt. Nie zostało tam ani jednej łopaty, żadnego gwoźdźdza, nie wspominając o ciężarówkach czy koparkach. Dosłownie na drugi dzień po wmurowaniu kamienia węgielnego przez m.in. premier Ewę Kopacz, na placu najdroższej inwestycji szpitalnej w kraju jest pusto. Nic nie wskazuje na to, by trwała tu budowa klinik uniwersyteckich.

Budowa na niby

Kamień węgielny pod budowę nowego szpitala wmurowywały najważniejsze osoby w kraju i województwie: premier Ewa Kopacz, minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz, wojewoda małopolski, marszałek województwa, prezydent Krakowa i władze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sam kamień poświęcił metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Wszystko w błyskach fleszy, bo na imprezę zaproszono dziennikarzy.

- To jakaś szopka jak za czasów Gomułki - ironizują pracownicy pobliskiego Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego, którzy obserwowali, jak władze UJ szykują się do przyjazdu VIP-ów z Warszawy. - Dwa lata temu ścięto tu drzewa i od tej pory nic się nie działo, aż nagle łopaty poszły w ruch. Szkoda,

że na tak krótko - komentują nasi rozmówcy.

Przed wmurowaniem kamienia węgielnego, przez kilka dni na plac budowy ciężarówkami zwożono żwir i kostkę brukową. Układano ją, a potem czyszczono. Skoszono trawę i uporządkowano cały teren. Pojawiło się wreszcie ogrodzenie, a ponadto zawieszono flagi na masztach. Nasi rozmówcy zgodnie przyznają: to były solidne i bardzo intensywne prace. Na sam koniec pojawił

się namiot z podłogą, gdzie odbyły się uroczystości. Przygotowanie imprezy, która trwała dwie godziny, kosztowało 58 tys. złotych.

Barbara Bulanowska, dyrektorka Szpitala Uniwersyteckiego, tłumaczy. - Sama uroczystość była przecież dość skromna. Namiot, kilka slajdów na rzutniku - mówi. - Imprezę organizowało Collegium Medicum UJ, szpital przyczynił się do niej w nieznacznym stopniu - dodaje.

Collegium Medicum nadzoruje działalność szpitala i jest inicjatorem oraz inwestorem budowy w Prokocimiu.

Zaczną na serio później

Dlaczego jednak zaraz po wmurowaniu kamienia węgielnego prace ustały? Wczoraj na placu widać było już tylko kilka kopczyków żwiru, ogrodzenie i pustą, odartą częściowo z trawy łąkę.

Maciej Rogala, rzecznik Collegium Medicum UJ, informuje, że formalnie inwestycja rozpoczęła się już... 22 lipca 2013 roku, kiedy przekazano plac budowy pod przełożenie magistrali wodociągowej.

- Obecnie trwają prace przygotowawcze na terenie inwestycji i toczą się prace projektowe - informuje Maciej Rogala. Zgodnie z ustalonym harmonogramem budowy klinik, inwestycja ma się zakończyć w kwietniu 2019 roku. Rzecznik jednak nie zdradza, jaki aktualnie etap prac powinien być realizowany.

Więcej mówi Bulanowska: - Na razie może i nie widać prac budowlanych, ale budowa szpitala to nie tylko wbicie łopaty. Trwają negocjacje w zakresie projektowym. Pracujemy obecnie nad projektami laboratoriów - przyznaje dyrektorka.

Ale na stronie internetowej UJ Jerzy Werle, wiceprezes zarządu Warbud SA (wykonawca inwestycji) wyjaśnia, że prace budowlane wystartują dopiero pod koniec roku, po uzyskaniu pozwolenia na budowę.

- Realizacja tak skomplikowanych technicznie i logistycznie budynków wymaga dużego doświadczenia. Zapewniam, że zakończymy tę inwestycję na czas - obiecał Jerzy Werle w obecności Ewy Kopacz.

Uroczystość apolityczna

Skoro inwestycja nie jest jeszcze na tyle przygotowana, aby można było rozpocząć właściwe prace budowlane, to po co było organizować uroczystość wmurowania kamienia węgielnego właśnie teraz? Zapytaliśmy dyrektora Bulanowską i rzecznika Rogalę, czy data została ustalona na koniec kwietnia specjalnie po to, aby przedstawiciele rządu i inni politycy Platformy Obywatelskiej mogli się pochwalić inwestycją jeszcze przed nadchodzącymi wyborami prezydenckimi.

Barbara Bulanowska zaprzecza: - Data wmurowania kamienia pod nową siedzibę była ustalona już dawno temu.

W podobnym tonie wypowiada się Maciej Rogala: - Nie ma związku między uroczystością a jakimikolwiek pobudkami politycznymi.

W Prokocimiu na ponad 15 ha powierzchni znajdzie się: 31 oddziałów klinicznych, 28 poradni, 24 sale operacyjne, 925 łóżek dla pacjentów oraz zaplecze dydaktyczne z salami wykładowymi. Koszt inwestycji to 1 mld 230 mln zł. Do nowej siedziby zostanie przeniesiona większość klinik z ul. Kopernika. ● ● ●

WSPÓŁPRACA K. KOJZAR



► Tydzień temu w Prokocimiu stał piękny namiot z podłogą, a politycy uroczystości rozpoczęli budowę szpitala (na małym zdjęciu). Dziś żadnych prac tam nie widać. Ani sprzętu, ani robotników

FOT. ADAM WOJNAR (2)

Przygotowanie imprezy, która trwała dwie godziny, kosztowało 58 tys. złotych